**BYŁA SOBIE ŻABKA MAŁA**   
  
Była sobie żabka mała   
re re kum kum, re re kum kum,   
która mamy nie słuchała   
re re kum kum bęc.   
  
Na spacery wychodziła   
re re kum kum, re re kum kum,   
innym żabkom się dziwiła   
re re kum kum bęc.   
  
Ostrzegała ją mamusia   
re re kum kum, re re kum kum,   
by zważała na bociusia   
re re kum kum bęc.   
  
Przyszedł bociek niespodzianie   
re re kum kum, re re kum kum,   
i zjadł żabke na śniadanie   
re re kum kum bęc.   
  
A na brzegu stare żaby   
re re kum kum, re re kum kum,   
rajcoway jak te baby   
re re kum kum bęc.   
  
Jedna drugiej żabie płacze   
re re kum kum, re re kum kum,   
"Już jej nigdy nie zobaczę"   
re re kum kum bęc.   
  
Z tego taki morał mamy   
re re kum kum, re re kum kum   
trzeba zawsze słuchać mamy   
re re kum kum bęc.

**CZTERY SŁONIE**   
  
Ref:   
Cztery słonie, zielone słonie,   
każdy kokardkę ma na ogonie,   
Ten pyzaty, ten smarkaty,   
Kochają się jak wariaty!   
  
Były raz sobie cztery słonie,   
Małe, wesołe, zielone słonie,   
Każdy z kokardką na ogonie,   
Hej, cztery słonie !   
  
I poszły sobie w daleki świat,   
W daleką drogę, wesoły świat,   
Hej, świeci słońce, wieje wiatr,   
A one idą w świat.   
\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*   
Płyną przez morza cztery słonie,   
Małe, wesołe, zielone słonie,   
Oj, gwałtu rety jeden tonie,   
Smarkaty tonie!   
  
Na pomoc biegną mu wszystkie wnet,   
Za trąbę ciągną go i za grzbiet,   
i wyciągnęły z wody go,   
Wiec strasznie rade są!   
\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*   
  
Idą przez góry cztery słonie   
małe, wesołe, zielone słonie   
wtem jeden w przepaść straszną leci   
patrzcie, ten trzeci!   
  
Na pomoc biegną mu wszystkie wnet   
Za uszy ciągną go i za grzbiet   
I wyciągnęły wreszcie go   
Wiec strasznie rade są!   
\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*   
Szły przez pustynię cztery słonie   
Małe, wesołe zielone słonie   
Wtem do jednego lew się skrada   
Lew go napada !   
  
Na pomoc biegną mu wszystkie trzy   
Na lwa podnoszą swe ostre kły   
Oj zmyka zaraz straszny lew   
A one dalej w śpiew!   
\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*   
A gdy obeszły już świat cały   
To podskoczyły i się zaśmiały   
Trąby podniosły swe do góry   
I trąbią w chmury !   
  
Hej łatwo obejść ten cały świat   
Gdy obok brata wędruje brat   
Cóż im uczynić może kto   
Gdy zawsze razem są! 

**Witajcie w naszej bajce [Jan Brzechwa]**   
  
Witajcie w naszej bajce, słoń zagra na fujarce,   
Pinokio nam zaśpiewa, zatańczą wkoło drzewa,   
Tu wszystko jest możliwe, zwierzęta są szczęśliwe,   
A dzieci wiem coś o tym latają samolotem.   
  
Ref.:   
Nikt tutaj nie zna głodu, nikt tu nie czuje chłodu   
I nawet ja nie kłamię, nikt się nie skarży mamie.   
  
Witajcie w naszej bajce, słoń zagra na fujarce,   
Pinokio nam zaśpiewa, zatańczą wkoło drzewa,   
Bo z nami jest weselej, ruszymy razem w knieje,   
A w kniejach i dąbrowach przygoda już się chowa.   
  
Ref.:   
My ją znajdziemy sami, my chłopcy z dziewczętami,   
A wtedy daję słowo, że będzie kolorowo.

**Kaczka-dziwaczka [Jan Brzechwa]**   
  
Nad rzeczką opodal krzaczka | d A   
Mieszkała kaczka-dziwaczka, | A d   
Lecz zamiast trzymać się rzeczki | d A   
Robiła piesze wycieczki. | A d   
  
Raz poszła więc do fryzjera: | B F   
"Poproszę o kilo sera!" | C F   
Tuż obok była apteka: | B F   
"Poproszę mleka pięć deka." | C A   
  
Z apteki poszła do praczki | D   
Kupować pocztowe znaczki. | H   
Gryzły się kaczki okropnie: | e A   
"A niech tę kaczkę gęś kopnie!" | D A   
  
Znosiła jaja na twardo | D   
I miała czubek z kokardą, | H   
A przy tym, na przekór kaczkom, | e A   
Czesała się wykałaczką. D A   
  
Kupiła raz maczku paczkę, d A   
By pisać list drobnym maczkiem. A d   
Zjadając tasiemkę starą d A   
Mówiła, że to makaron, A d   
  
A gdy połknęła dwa złote, B F   
Mówiła, że odda potem. C F   
Martwiły się inne kaczki: B F   
"Co będzie z takiej dziwaczki?" C F   
  
Aż wreszcie znalazł się kupiec: D   
"Na obiad można ją upiec!" H7   
Pan kucharz kaczkę starannie a A   
Piekł, jak należy, w brytfannie, D A   
  
Lecz zdębiał obiad podając, D   
Bo z kaczki zrobił się zając, H7   
W dodatku cały w buraczkach. a A   
Taka to była dziwaczka! D A 

**Księżyc raz odwiedził staw**   
  
Księżyc raz odwiedził staw, C   
Bo miał dużo ważnych spraw. E   
Zobaczyły go szczupaki: a   
"Kto to taki? Kto to taki?" F G   
Księżyc na to odrzekł szybko: C   
"Jestem sobie złotą rybką!" E   
Słysząc taką pogawędkę, a   
Rybak złowił go na wędkę, F G   
Dusił całą noc w śmietanie C E a F G   
I zjadł rano na śniadanie. 

**Na wyspach Bergamutach**   
  
Na wyspach Bergamutach C a   
Podobno jest kot w butach, C a   
Widziano także osła, C a   
Którego mrówka niosła, C C7   
  
Jest kura smograjka F d   
Znosząca złote jajka, F d   
Na dębach rosną jabłka C a   
W gronostajowych czapkach,   
  
Jest i wieloryb stary, E   
Co nosi okulary, E   
Uczone są łososie a   
W pomidorowym sosie a   
  
I tresowane szczury D   
Na szczycie szklanej góry, D   
Jest słoń z trąbami dwiema G   
I tylko... wysp tych nie ma. G7

**RYBY, ŻABY I RAKI**   
  
Ryby, żaby i raki | a (G)   
Raz wpadły na pomysł taki, | a   
Żeby opuścic staw, siąść pod drzewem | a   
I zacząć zarabiać śpiewem. | a E    
No, ale cóż, kiedy ryby | F G   
Śpiewały tylko na niby, | F G   
Żaby Na aby-aby, | F G   
A rak Byle jak. | E   
  
Karp wydął żałośnie skrzele: | h (A)   
"Słuchajcie mnie przyjaciele, | h (A)   
Mam sposób zupełnie prosty - | h (A)   
Zacznijmy budować mosty!" | h (A)   
  
No, ale cóż, kiedy ryby | G A   
Budowały tylko na niby, | G A   
Żaby Na aby-aby, | G A   
A rak Byle jak. | Fis   
  
Rak tedy rzecze: "Rodacy,   
Musimy się wziąć do pracy,   
Mam pomysł zupełnie nowy -   
Zacznijmy kuć podkowy!"   
  
No, ale cóż, kiedy ryby G    
Kuły tylko na niby, G A   
Żaby Na aby-aby, G A   
A rak Byle jak. Fis   
  
Odezwie się więc ropucha:   
"Straszna u nas posucha,   
Coś zróbmy, coś zaróbmy,   
Trochę żywnosci kupmy!   
Jest sposob, ja wam mówię,   
Zacznijmy szyć obuwie!"   
  
No, ale cóż, kiedy ryby G A   
Szyły tylko na niby, G A   
Żaby Na aby-aby, G A   
A rak Byle jak. Fis   
  
Lin wreszcie tak powiada:   
"Czeka nas tu zagłada,   
Opuścilismy staw przeciw prawu -   
Musimy wrócić do stawu."   
I poszły. Lecz na ich szkodę   
Ludzie spuścili wodę.   
Ryby w płacz, reszta też, lecz czy łzami   
Zapełni się staw? Zważcie sami,   
  
Zwłaszcza że przecież ryby   
Płakały tylko na niby,   
Żaby Na aby-aby,   
A rak Byle jak.

**Szczotka, pasta, kubek, ciepła woda**   
  
Szczotka, pasta, kubek, ciepła woda, | C G C | D A D   
Tak się zaczyna wielka przygoda. | a F G C | h G A D   
Myję zęby bo wiem dobrze o tym, | C G C| D A D   
Ten kto nie myje ten ma kłopoty. | a F G C | h G A D   
Żeby zdrowe zęby mieć trzeba tylko chcieć.   
  
Szczotko, szczotko, hej szczoteczko ooo, | C F C | D G D   
Zatańcz ze mną, tańcz w kółeczko ooo, | G F C | A G D   
W prawo, w lewo, w lewo, w prawo ooo, | C F C | D G D   
Po jedzeniu kręć nią żwawo ooo. | G F C | A G D   
Bo to bardzo ważna rzecz, żeby zdrowe zęby mieć.

**Ogórek wąsaty**   
  
Wesoło jesienią w ogródku na grządce, | E H | D A   
Tu ruda marchewka tam strączek, | H E | A D   
Tu dynia jak słońce, tam główka sałaty, | E H | D A   
A w kącie ogórek wąsaty .| Fis H | E A   
  
Ogórek, ogórek, ogórek, | E | D   
Zielony ma garniturek, | E H | D A   
I czapkę i sandały, | fis H E | e A D   
Zielony, zielony jest cały. | Fis H | E A   
  
Czasami jesienią na grządkę w ogrodzie,   
Deszczowa pogoda przychodzi,   
Parasol ma w ręku, konewkę ma z chmur,   
I deszczem podlewa ogórki.

**Pirat**   
  
C F G F C F G G   
Gdzieś na wielkiej wyspie, co z piractwa słynie | C F G F   
Mieszkał mały chłopak w pirackiej rodzinie | C F G F   
Kiedy tylko taki mały pirat się urodzi | C F G F   
Chce mieć złoto i siłę, by wszystkimi rządzić | C F G   
  
Lecz nie łatwo władać światem, wszyscy by tak chcieli   
Słuchać pirat musi mamy i nauczycieli   
Jeśli pirat się nie uczy, jest lenia przykładem   
Na starość taki pirat jest piratem-dziadem!   
  
I ja też będę piratem | a G F F   
I nad morze pojadę latem | a G F F   
Piratem być to fajna sprawa | a G G   
Pirat - to najlepsza zabawa |G C C   
G G C C G G   
Gdzie te skarby, te diamenty i wszystkie mądrości   
Gdzie jest złoto i srebro, lśniące wspaniałości   
I jeśli ktoś, gdzieś, kiedyś pytanie takie powie   
Ja odpowiem bez namysłu: "W twojej głowie, w twojej głowie!"   
  
być piratem to marzenie, co może wnet się spełnić   
Mieć bogactwa możesz tyle, ile w głowie zdołasz zmieścić   
Bo wszystkie piękne skarby, najlepsze na świecie   
W waszych głowach są ukryte, czy wy już to wiecie? 

**"BUM CYK-CYK"**   
  
Bum cyk-cyk i rata-rata, | C a F G   
Nie ma to jak los pirata, | C a G C   
Kto na drodze raz mu stanie, | C a F G   
Z tego kasza na śniadanie. | C a G C   
  
Kiedy pirat się obudzi, | C a F G   
Myje zęby, rączki, buzię, | C a F G   
Z mlekiem pije szybko kawę | d   
I wyrusza na wyprawę. | G G7   
  
Na wyprawie tysiąc zdarzeń,   
Sztormy, bitwy, abordaże,   
Salwy z armat, pojedynki,   
Wory złota i łupów skrzynki.   
  
Wtem przygoda pryska sama,   
Gdy nad morzem staje mama,   
Piratowi palcem grozi:   
"Znów łazienka cała w wodzie!" 

**HEJ, HO, ŻAGLE STAW! [sł./mel. M.Kowalewski, Zejman & Garkumpel]**   
  
Ref.: Hej, ho, żagle staw! | C G F G   
Ciągnij linę i się baw! | C G F G   
Hej, ho, śmiało steruj | a e F G   
Statkiem, który jest z papieru, hej! | C G F G C   
  
1. Zadziwi się mama, zadziwi się tata, | a G a G   
Kiedy w rejs wypłyniesz hen dokoła świata, | a G a G   
Bo świat, moi mili, nie jest wcale duży, | d a d a   
Opłynąć go można w deszczowej kałuży. | d a G G7   
  
2. Wypłynę na Bałtyk, z Gdyni, no a potem   
Szybciutko opłynę całą Europę,   
Potem przez Atlantyk, jam odważnym smykiem,   
Z Kolumbem popłynę odkryć Amerykę.   
  
3. Potem w dół globusa, przez morskie odmęty,   
Obejść Horn Przylądek - tam giną okręty,   
Ominąć Australię aby Pacyfikiem   
Żeglując spokojnie osiągnąć Afrykę.   
  
4. Teraz już do domu łódka płynie sama,   
Bo z kolacją czeka na żeglarza mama   
I wiesz już, wyjmując statek swój z kałuży:   
Gdy masz wyobraźnię, to świat nie jest duży. 

**KUNDEL BURY [muz./sł. tradycyjna]**   
  
Gdy był mały, to znalazłem go w ogródku | D A   
I wyglądał jak czterdzieści dziewięć smutków. | A D   
Taki mały, taki chudy, | D D7   
Nie miał domu, nie miał budy, | G g   
Więc go wziąłem, przygarnąłem, no i jest. | D A   
  
Razem ze mną kundel bury, | D A D   
Penetruje wszystkie dziury, | D A D   
Kundel bury, kundel bury, | G A D h   
Kundel bury fajny pies. | G A D (D7)   
Kundel bury, kundel bury, | G A D h   
Kundel bury fajny pies | G A D (A D)   
  
Gdy jest obiad to o kundlu najpierw myślę,   
Gdy jest brudny, to go latem kąpię w Wiśle.   
Ma numerek i obrożę   
I wygląda nie najgorzej,   
Chociaż czasem ktoś zapyta: co to jest?   
  
Ludzie mają różne pudle i jamniki,   
Ale ja bym nie zamienił się tam z nikim.   
Tylko mam troszeczkę żalu,   
Że nie dadzą mu medalu,   
Bo mój kundel to na medal przecież jest.

**MIELIZNA**   
  
1. Czy to żeglarz, czy marynarz - każdy przyzna, | F C   
Każdy sternik, co przemierza morskie drogi, | G C   
Że na kursie może zdarzyć się mielizna. | F C   
Nie ma strachu, jeśli wiesz co trzeba zrobić. | G C B C   
  
Ref.: Nie załamuj się kolego, | F C   
To mieliznę wnet opłyniesz. | B C   
Przechył w prawo, przechył w lewo, | F C   
Mocno wiosłem i przepłyniesz. | B C   
  
2. A najlepiej to po prostu dobrze wiedzieć,   
Gdzie czekają Cię przygody i emocje.   
Lecz ktoś powie – łatwo powiedzieć   
Proszę bardzo - Chcesz być mądry poznaj locję   
  
3. Locja mówi po co są na wodzie znaki   
Gdzie na brzegu są głębiny gdzie płycizny   
Gdzie kamienie są podwodne a gdzie wraki   
Gdy znasz locję to nie boisz się mielizny 

**O PRZYGOTOWANIACH STATKU**   
  
Ref.: Roboty po łokcie! | A   
Gdy statek jest w porcie! | A   
Roboty po uszy! | A   
Nim w morze wyruszy! | A (D E A)   
  
Gdy pokład jest z drewna, | A   
Tam zbiera się brud. | E A   
Choć szczotka jest jedna, | A   
Ty szoruj za dwóch! | E A   
  
Tam farba jest szara, | h A   
A tam dużo rdzy, | D E   
Więc wyskrob to zaraz, | A   
Niech żelazo lśni! | E A   
  
Gdy błyszczy żelazo   
Jak uśmiech stu gwiazd,   
To pędzle wydadzą -   
Malować już czas!   
  
To szkoła jest życia,   
Załaduj więc no   
Jedzenie i picie,   
Skrzyń chyba ze sto!   
  
O! Żagle dziurawe!   
Nie może tak być.   
Czas na ich naprawę -   
Znów łaty trza szyć!   
  
Z linami porządek   
Też zrobić trza dziś,   
Pożegnać się z lądem   
I w morze już wyjść! 

**PIOSENKA O BUDOWIE STATKU**   
  
Zapamiętaj aż po grób, | C F G   
Z przodu statki mają dziób. | C a F G   
Teraz możesz mi zaufać, | C F f   
Że tył statku to jest rufa! | C G C   
  
Ref.: W górze maszty są z żaglami, | F C   
Mocny pokład pod nogami, | F C   
Burta prawa, burta lewa, | D G   
No i ster z mocnego drzewa! | C G C   
  
A to wielkie aż do gwiazd,   
Zapamiętaj, że to maszt.   
W poprzek reje są na linach,   
Na nich żagle się rozpina.   
  
Żagiel główny to jest grot,   
Dobre wiatry chwyta w lot.   
Lecz by statek szybciej płynął,   
Inne żagle trza rozwinąć.   
  
Reszta prosta jest jak drut:   
Z przodu sztaksle, w zęzie smród.   
Apsle, topsle, wanty, fale -   
Bardzo proste! Prawda mały? 

**SZANTECZKA DLA DZIECKA**   
  
1. Co tu zrobić, kiedy długie są wieczory? | C G C   
Weź scyzoryk, wytnij piękną łódkę z kory, | C F G   
Żagiel z liścia też umocuj tam starannie, | F G C G a   
A świat przygód Cię otoczy nawet w wannie. | F G C   
  
Ref.: Żagle - świat wielkiej przygody, | F G C a   
Żagle - świat wiatru i wody, | F G C a   
Żagle - znów wypłynąć czas, | F G C a   
Sindbad Żeglarz znowu wzywa nas. | F G F C   
  
2. A gdy starszy będziesz, już po podstawówce,   
Na Mazury, hen, wypłyniesz na żaglówce,   
I na pewno przyjdzie wtedy pora   
Przeżyć tysiąc przygód na jeziorach.   
  
3. A gdy kiedyś będziesz wąsy miał i brodę,   
To na morzu przyjdzie czas na przygodę,   
I na pewno kiedyś tak się stanie,   
Że przeżyjesz przygód sto na oceanie. 

**Trzy Oceany**   
  
Że Ziemia jest kulą to fakt dobrze znany. | G   
Opłynąć ją można przez trzy oceany. | C G   
Ich nazwy są znane od dawna już wszystkim: | D C   
Atlantyk, Pacyfik, Ocean Indyjski, | D C D G   
  
Bo kiedyś myślano, że Ziemia ma koniec, | G   
Że płaska jak talerz na grzbietach trzech słoni. | C G   
A gdybyś odważnie horyzont przeskoczył, | D C   
To spadłbyś za krawędź i w przepaść się stoczył. | D C D G   
  
Bo nie do pojęcia uczonym i królom |   
Był fakt, dziś tak jasny, że Ziemia jest kulą.   
Bo jest niemożliwe, przyznacie to sami   
Tam chodzić pod spodem do góry nogami.   
  
A dziś wie w przedszkolu i Ala i Ula   
I wie każde dziecko, że Ziemia to kula.   
I spadać gdzieś w przepaść, to ani nam w głowie,   
Bo Ziemia jak magnes nas trzyma przy sobie.   
  
I cieszy żeglarzy, że Ziemia jest kulą   
I w oczy się śmieją najtwardszym piechurom.   
Bo już na tym świecie jest taki porządek,   
Że Ziemię opłyniesz, a nie przejdziesz lądem.   
  
Że Ziemia jest … 

**WOKÓŁ EUROPY**   
  
Ref.: Hej! Fala falę goni, plim, plam, plum! | C G F G C   
Fala falę goni, plim, plam, plum!   
  
Każdy żeglarz wszystko czyni, | C e   
Żeby rejs rozpocząć w Gdyni, | F G   
Bo początek tu podróży | a e   
Zawsze rejs szczęśliwy wróży. | F G   
  
Dziób na zachód się kieruje   
I Bałtyku fale pruje,   
"Oko" zaś melduje żwawo   
- Niemcy z lewej! Szwecja w prawo!   
  
Z prawej strome, skalne brzegi -   
Oto fiordy są Norwegii,   
Z lewej Dania! I wam zdradzę,   
Tam syrenka w Kopenhadze.   
  
O! Wiatraki widać same,   
To Holandia z Amsterdamem.   
I niech każdy z was się dowie,   
Że tuż obok są Belgowie.   
  
Z lewej Paryż i Prowansja -   
Winoroślą kwitnie Francja.   
Z prawej widok zaś ponury -   
To nad Anglią mgły i chmury.   
  
Na Hiszpanię teraz pora,   
Goni byk totrreadora.   
Tak na zachód długo gnali,   
Aż stanęli w Portugalii.   
  
No i tutaj koniec! Kropa!   
Tu się kończy Europa!   
Tutaj piosnka się zamyka.   
A co dalej? - Ameryka! 

**PACYFIK [sł. S.Klupś, mel. "The Rattlin Bob", Mechanicy Shanty]**   
  
(do każdej kolejnej zwrotki dodaje się jedną linijkę)   
  
1. Kiedy szliśmy przez Pacyfik, | C   
- Way-hey, roluj go! | C G   
Zwiało nam z pokładu skrzynki... | C   
- Taki był cholerny sztorm! | C G C   
  
Ref.: Hej, znowu zmyło coś, | C F   
Zniknął w morzu jakiś gość. | C G   
Hej, policz który tam, | C F   
Jaki znowu zmyło kram. | C G C   
  
2. ...Pełne śledzia i sardynki, | C   
3. ...Kosze krabów, beczkę sera, | C   
4. ...Kalesony oficera, | C   
5. ...Sieć jeżowców, jedną żabę, | C   
6. ...Kapitańską zmyło babę, | C   
7. ...Beczki rumu nam nie zwiało - | C   
8. ...Pół załogi ją trzymało! (2x wolniej) | C   
  
Ref.: Hej, znowu zmyło coś,   
Zniknął w morzu jakiś gość.   
Hej, policz który tam,   
Jaki znowu zmyło kram.   
  
Hej, znowu zmyło coś,   
Zniknął w morzu jakiś gość.   
Postawcie wina dzban,   
Opowiemy dalej wam! 

**"SAMANTHA" [sł./mel. M.Kowalewski, Zejman & Garkumpel]**   
  
Ty nie jesteś kliprem sławnym | a G a   
"Cutty Stark" czy "Betty Low", | a G a   
W Pacyfiku portach gwarnych | F G a   
nie zahuczy w głowie rum, | F G a   
Nie dla ciebie są cyklony,   
Hornu także nie opłyniesz,   
W rejsie sławnym i szalonym,   
w szancie starej nie zaginiesz.   
  
Ref.: Hej "Samantha", hej "Samantha", | F   
Kiedy wiatr ci gra na wantach, | C a   
Gdy rysujesz wody taflę, | F d   
Moje serce masz pod gaflem. | a   
Czasem ciężko prujesz wodę | C   
I twe żagle już nie nowe. | a   
Jesteś łajbą pełną wzruszeń, | F G   
Jesteś łajbą co ma duszę. | a G a   
  
Ale teraz wyznać pora,   
chociaż nie wiem czemu, psiakość,   
Gdy cię nie ma na jeziorach,   
na jeziorach pusto jakoś.   
Gdy w wieczornej przyjdzie porze   
śpiewać zwrotki piosnki złudnej,   
Gdy cię nie ma na jeziorze,   
to Mazury nie są cudne.   
  
Czasem kiedyś już zmęczona   
w chwili krótkiej przyjemności,   
W złotych słońca stu ramionach   
ty wygrzewasz stare kości.   
A gdy przyjdzie kres twych dróg,   
nie zapłaczę na pogrzebie,   
Wiem, że sprawi dobry Bóg,   
byś pływała dalej w niebie. 

**TAŃCOWANIE [sł. J.Zajączkowski, mel.trad.irl., Krewni i Znajomi Królika]**   
  
1. Kiedy forsy nie masz, kiedy głowa cię boli, | D   
Kiedy żona hetera płynąć w rejs nie pozwoli, | (e) A   
Kiedy dzieci płaczą i jest bardzo źle - | D   
Tańcz z nami bracie i nie przejmuj się. | (e) A D   
  
Ref.: I... Tańcz, tańcz, tańcz z nami i Ty, | D   
Tańcz z nami bracie, by wióry szły, | D A   
Wypij aż do dna za przygody złe, | D   
Tańcz z nami bracie i nie przejmuj się. | A D   
  
2. Kiedy wiatr ucichnie, płynąć nie ma nadziei,   
Wtedy z bracią żeglarską diabeł hula na kei,   
Beczki piwa z knajpy czart wytacza dwie,   
A pijany żeglarz zaraz tańczyć chce.   
  
3. Tańczą rybki w morzu i dziewuszki na plaży,   
Cała knajpa tańczy z pijaniutkim żeglarzem,   
Patrz - na stole tańczą białe myszki dwie,   
Skaczą sobie miło i nie przejmują się.   
  
4. Tańczy Jimmy i Johnny, i Maggie nieśmiała,   
Skacze sobie wesoło kompanija nasza cała,   
Słodki Kubuś z nami także skakać chce,   
Lecz nóżki poplątał i na keję legł.   
  
5. Tańczy jedna nóżka frywolna i zgrabna,   
Za nią druga podskoczy wesoła i powabna,   
Na koniec brzuszek wytacza się,   
Tylko główka nie chce - z nią jest bardzo źle... 